GAZETA LWOWSKA.

Sobota — Nr. 103. — 1. września 1838

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia* —

JCKMość najwyższém postanowieniem z dnia 2. czerwca r. b., raczył *oberjegrowi* przy lombardzkiéj straży pogranicznéj, Hieronimowi Grazioli, z powodu udowodnionego przez tegoż w wykonywaniu służby odważnego postępowania, dać najłaskawiéj mały srebrny cywilny medal honorowy na wstążce.

Tyrol i Vorarlsberg.

O wspomnionym już w piśmie naszém (w nrze. 101 Gazety naszéj) odjeździe Najj. Cesarza i Cesarzowéj Ichmość z Insbruku, *Bote von Tirol* pisze z tego miasta pod dniem 17. sierpnia: »Ich CKMości wysłuchawszy jeszcze dzisiaj z rana o godzinie 8. w kościele nadwornym cichéj mszy świętéj, po godzinie 10téj opuścili swoję wierną stolicę Tyrolu i udali się w dalszą podróż do Medyjolanu. Takie same oznaki czci i uszanowania i ten sam orszak, jak podczas przyjazdu, towarzyszył N. Państwu do powozów podróżnych; wszystko wojsko załogi i te same kompanije tak miejskich jakoteż wiejskich strzelców rozstawlone były w podwójnych szeregach przed zamkiem wzdłuż Nowego-Miasta, tak jak dnia 9go t. m. na linii od mostu mühlawskiego aż do rezydencyjonalnego pałacu. Głośne wiwaty teraz jako pożegnanie i modły dla ukochanych odjeżdżających wznoszone, zastąpiły miejsce dawnych powitań, a z tak prędko ubiegłych dni narodowych festynów, zostało nam tylko radośne unoszące serce wspomnienie! — Ich Ces. Mości Arcyksiążęta Franciszek Karol i Ludwik pozostali jeszcze pośród nas, dla baczniejszego rozpatrzenia się zakładom i okolicom Insbruku. JCMość Arcyksiążę Jan skoro świt Naj. Państwa poprzedził. O ile łaska cesarska nietylko w częstych wyrażeniach się, ale się także w dobrodziejstwach odznamionowała, w dalszym ciągu szczegółów o tym uszczęśliwiającym pobycie w swoim czasie doniesiemy; tu zaś umieścimy tylko tę dla każdego Tyrolczyka i dla wszystkich domowi cesarskiemu wiernych sług państwa bez-wątpienia nieocenioną wiadomość, że zastępca gubernatora krajowego jeszcze przed odjazdem NN. Cesarstwa Ichmość otrzymał następujący najłaskawszy list własnoręczny, który w skutek wyrażonego w nim najwyższego rozkazu niniejszém obwieszczamy:

»Kochany radzco nadworny kawalerze de Bentl
»W podróży Mojéj od granicy Mojéj prowincyi »Tyrolu aż włącznie do jéj stolicy, od wszystkich »klas mieszkańców doznałem na nowo i to w sposobie w najwyższym stopniu odznaczającym się »i rozrzewniającym, dowodów wierności i przychylności do Mojego monarchicznego domu, które »w ciężkich nawet próbach zawsze niewzruszonemi pozostały.«

»Jestem tego pewny, że Moi Tyrolczyko sie »i Vorarlsberzanie tém dla Mnie są i będą, czém »byli dla Mojego w Bogu spoczywającego a nigdy »niezapomnianego Ojca. Idę za popędem Mojego »serca wyrażając o tém Moje zupełne zadowolenie i polecam wpanu, abyś to do publicznéj »podał wiedzy.«

»Przede-wszystkiém racz wpan Stany, Magistrat »miasta Insbruku i Obywateli za ich okazany »wierny i zacny sposób myślenia, zapewnić o Mém »życzliwém uznaniu.«

»Dobry porządek, jaki we wszystkich gałęziach »publicznéj administracyi spostrzegłem, był dla »Mnie prawdziwą przyjemnością i daje Mi dowód, »że władze i ich naczelnicy wiernie i czynnie wykonywują obowiązki służby, co racz wpan tymże »imieniem Mojém oznajmić.«

»Insbruk dnia 16. sierpnia 1838.«

»Ferdynand m. p.

Królestwo Lombardzko-Weneckie.

Obrzęd przy złożeniu uroczystego hołdu w Medyjolanie.

Na dniu przeznaczonym do złożenia uroczystego hołdu, wszystkie władze, które w programie obrzędowym jako mające do katedry należéć, są wymienione, równie jak arcybiskupi i biskupi, c. k. jeneralicyja i korpus oficerów, tudzież dworska, jednakże do rzeczywistéj świty dworu nienależąca szlachta, znajdować się mają o przeznaczonéj godzinie u dworu w sali Karyjatydów; osoby zaś należące do świty dworu, mianowicie c. k. stolnicy, szambelanowie i tajni radzcy w sali, tudzież kawalerowie wielkich krzy-

rów i złotego runa podobnież w gali i w złotym łańcuchu na szyi, udadzą się do c. k. apartamentów, dla towarzyszenia N. Panu z wewnątrz pokoi aż do rzeczonéj sali.

Przyrządzenie sali, równie jak miejsca, które zająć mają tak osoby wykonywające urzędowanie, jakoteż osoby należące do uroczystości składania hołdu, objęte są w przyłączonym programie.

JCKMość poprzedzony przez nadwornych furyjerów, paziów, furyjerów kamery, tudzież przez nadworną świtę płci męzkiéj i c. k. najpiérwszego ochmistrza z laską marszałkowską, przez lombardzko-weneckiego najwyższego koniuszego niosącego przed nim goły miecz państwa, poprzedzony przez JCKMość Arcyksięcia wice-króla, i w towarzystwie zastępcy c. k. najwyższego szambelana, przez dwóch kapitanów gwardyi przybocznéj i jenerał-adjutanta, raczy z nakrytą głową wnijść do sali. Sześć arcyjerów gwardyi przybocznéj po prawéj ręce a sześć węgierskiéj gwardyi przybocznéj po lewéj ręce otaczać będą Naj. Pana.

Lombardzko-weneccy dygnitarze koronni, oprócz nadmienionego powyżéj najwyższego koniuszego, ponieważ wszyscy są tajnymi radzcami, iść będą w téj świcie pomiędzy tajnymi radzcami.

JCKMość wszedłszy do sali wstąpi na tron i usiędzie z nakrytą głową.

Skoro się wszyscy uszykują w porządku, wystąpi lombardzko - wenecki najwyższy ochmistrz, skłoni się z uszanowaniem przed Najjaś. Panem i będzie miał krótką u podnóża tronu przemowę. Następnie nadworny kanclerz, zastępujący c. k. najwyższego kanclerza, zbliży się do JCKMości, otrzyma od Niego znak do odczytania hołdu, poczém wróciwszy na swoje dawne miejsce, wykona w języku włoskim udzielony mu rozkaz najłaskawszy.

JCKMość po tém odczytaniu raczy najłaskawiéj mieć mowę.

Następnie nadworny kanclerz da znak stojącemu przy nim po prawéj ręce nadwornemu radzcy c. k. połączonéj kancelaryi nadwornéj, do odczytania hołdowniczéj przysięgi.

Poczém nadworny radzca skłoniwszy się z najgłębszém uszanowaniem przed JCKMością, odczyta donośnym głosem przysięgę, którą deputowani podniosłszy wielki palec i najpiérwsze dwa palce prawéj ręki do góry, co do słowa za nim powtórzą.

Następnie N. Pan powstanie z tronu i poprzedzony przez wszystkich, podług godności uszykowanych przy wstępie członków reprezentacyi krajowéj i dworu, towarzyszony przez wyżspomnioną gwardyję przyboczną węgierską i arcyjerów, uda się pieszo do katedralnego kościoła i będzie tamże obecnym na uroczystém odśpiéwaniu »*Boże Ciebie chwalimy*«, poczém Jego CKMość poprzedzony świtą dworską do c. k. zamku powróci.

Reprezentacyja krajowa, przy oddalaniu się N. Pana z kościoła, okaże Mu swoje najgłębsze uszanowanie, poczém także z katedry się rozejdzie.

Na placu katedralnym i przyległych miejscach rozstawione będzie wojsko, które podczas odśpiéwania *Te Deum* dawać będzie salwy zwyczajne, a tym zatoczone na wałach działa odpowiadać będą.

Od wschodów zamkowych aż do katedry i wewnątrz niéj grenadyjerowie formować będą szpalery; toż samo wykonają w przyległych gmachach trabanci gwardyi przybocznéj a reszta gwardyi wewnątrz apartamentów.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Wychodzący w Saragossie dziennik *Novicio* z d. 10go sierpnia zawiéra następujący raport drugiego komendanta armii centralnéj, Santos San Miguela, z obozu pod la Pobleta z d. 7go t. m.: »Po sześciu-dniowym pochodzie z parkiem oblężniczym, który konwojowałem, połączyłem się znowu z wodzem naczelnym i dywizyją odwodową. Jutro do Morelli wyruszę, a bezwątpienia pojutrze przed tém miejscem stanę. Nieprzyjaciel doświadczał d. 2go nowego uderzenia na wojsko blokacyjne, lecz został ze stratą odparty. Cabrera stracił konia swojego i płaszcz: ocalał li spieszną ucieczką.«

Według listu od granicy nawaryjskiéj z dnia 12go sierpnia, krystyniści mieli opanować Oteize o półtoréj *leguas* na wschód od Estelli; za ich zbliżaniem się wiele rodzin w góry uciekło. Cztérdzieści jeden batalijonów krystynistowskich z 2200 koni i 78 dział, zajmowało Leryn, Lodozę, Artajonę, Mendygorryję, Larragę i Puente-la Reyna. — Naczelny wódz karlistowski Maroto zwidzał d. 8go warownie i różne stanowiska w okolicy Estelli, oraz obie linije swéj armii od doliny Solany aż do los Arcos. — Przybycie Ojca Cyrylla do Onate zdaje się potwierdzać.

Listy z Onate pod d. 11go sierpnia donoszą, że naczelnik karlistów Maroto, zostawiwszy tylko jeden batalijon w Estelli, przedsięwziął demonstracyję ku Lodozie, dla wywabienia Espartera z jego stanowiska, lecz zamach ten bez skutku pozostał.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

D. 16go sierpnia zamknięto tegoroczne posiedzenia parlamentu, najdłuż-

sze, jakie zapamiętano. Stało się to we własnéj osobie królowéj, która w tym zamierze w orszaku uroczystym udała się do izby wyższéj, po południu o godzinie 2giéj. Gdy mowca izby niższéj miał zwyczajną przemowę do królowéj — przebiegłszy sumarycznie prace tegorocznych posiedzeń — a królowa wielu bilom swéj udzieliła sankcyi, lord kanclérz ukląkłszy podał królowéj mowę na zakończenie posiedzeń, którą Jéj Kr. Mość donośnym i wyraźnym głosem odczytała. Brzmi ona jak następuje: »M o i L o r d o w i e i M o ś c i P a ń o w i e ! Stan spraw publicznych pozwala Mi zakończyć te długie i pracowite posiedzenia. — Ubolewam, że wojna domowa w Hiszpanii stanowi wyjątek w powszechnéj spokojności. — Otrzymuję ciągle od wszystkich mocarstw zagranicznych najwyraźniejsze dowody ich życzeń, pozostania ze Mną w przyjacielskich stosunkach. — Niespokój i rokosz, wybuchłe nieszczęśliwym sposobem w Górnéj i Dólnéj Kanadzie, zostały prędko utłumione; mam niezawodną nadzieję, że dzielne oraz roztropne środki postawią Wpanów w możności przywrócenia tam zgodnéj z konstytucyją formy rządu, do któréj zawieszenia na czas niejaki byliście Wpanowie nieszczęsnemi wypadkami znagleni. — Cieszę się postępem, jaki w Moich kolonijalnych posiadłościach poczyniono w celu zupełnego zniesienia niewoli Murzynów. — Z wielkiém zadowoleniem uważałam baczność, jaką Wpanowie poświęcaliście poprawie krajowych instytucyj. Mam ufność, że złagodzenie ustaw dotyczących się uwięzienia za długi, okaże się pomyślném dla wolności Moich poddanych, a zarazem zbawienném dla kredytu handlowego i że kościół panujący przez ograniczenie wielości probostw zyska na pomnożonéj sile i działalności. — Z wielką radością dałam przyzwolenie Moje bilowi ku wsparciu ubogich w Irlandyi. Spodziéwam się, że urządzenia bilu tego, tak przezornie ułożone, wykonane będą z taką roztropnością, że z jednéj strony przyczynią się do ulżenia potrzeb ubóstwa, z drugiéj zaś to sprawią, że zabezpieczą porządek i tak do pracy jakoteż do zarobkowości zachęcą. — Polégam niemniej na zaufaniu, że akt, który wydaliście Wpanowie pod względem zagodzenia dziesięciu w Irlandyi, pomnoży bezpieczeństwo majątkowéj własności i przyczyni się do utrzymania wewnętrznego pokoju. — M o ś c i P a n o w i e i z b y n i ż s z é j ! Nie jestem w stanie za dosyć Wpanom podziękować za Waszę gorliwość i hojność w pieczołowitości i zaopatrzeniu Mojego dworu, oraz w utrzymaniu honoru tudzież godności Méj korony. Dziękuję Wpanom niewymownie, iż zezwoliliście na pomnożenie dochodów Méj ukochanéj matki. — Składam Wam dzięki za subsydyja, na jakie głosowaliście dla zwyczajnych potrzeb państwa, równie jak za owę gotowość, z jaką postaraliście się o środki do pokrycia nadzwyczajnych wydatków, jakich stan Moich posiadłości kanadyjskich wymagał. — M o i L o r d o w i e i M o ś c i P a n o w i e ! Wielostronnie pożyteczne środki, jakie brać pod rozwagę byliście w stanie, lubo układanie listy cywilnéj i stan Kanady wszelką Waszę baczność zajmował, są pocieszającym dowodem Waszéj o dobro publiczne gorliwości. Z obowiązkami, do jakich Wpanowie w hrabstwach swoich przykładać się macie, tak dobrze jesteście obeznani, że nie widzę potrzeby przywoływać Wam je na pamięć. W wykonywaniu tych obowiązków chciéjcie Wpanowie spuścić się z zaufaniem na moję stałą pomoc i pozostaje mi tylko wyrazić tę pełną pokory nadzieję, że Opatrzność boska nad wszystkimi nami czuwać i połączone usiłowania nasze dla pomyślności kraju pobłogosławić raczy !«

Powyższym artykułem uprzedziwszy koniec posiedzeń angielskiego parlamentu, dodatkowo uzupełniamy ich dzieje:

Na posiedzeniu i z b y w y ż s z é j d. 7go sierpnia, ów niezmordowany lord Brougham wniósł nowe zarzuty przeciw administracyi hrabiego Durham w Kanadzie. Lord Glenelg bronił tego zacnego hrabi. Po nim zabrał głos lord Melbourne i rzekł: »Wszystkim wpanom milordowie wiadomo, że hrabiemu Durham dano nadzwyczajną władzę; że wszystkie dawniejsze prerogatywy kanadyjskiego ustawodawstwa jemu przekazano; a przeto iż tenże znajduje się w położeniu wyjątkowém. Jeźli izba jest tego zdania, że zacny hrabia używa pełnomocnictw swoich ze szkodą interesów Jéj Kr. Mości i nie odpowiednio zamiarom parlamentu ku uspokojeniu poruczonych mu prowincyj, to niech się o tém oświadczy. Lecz gdy to nie jest zdaniem wpanów, natenczas milordowie uważajcie dobrze, ażebyście przez co-dzień wracającą naganę czynności pojedyńczych, administracyi lorda Durham w działalności nie przeszkadzali. Znakomici prawnicy zaręczali mi, że hrabia prawnie działał, ogłaszając winnymi zdrady stanu pewne osoby, na przypadek powrotu ich do Kanady.« — Lord Brougham odrzekł: »Nie spodziéwałem się w téj izbie, w téj świątyni wolności, usłyszéć zacnego wice-hrabię mówiącego w ten sposób: że nadzwyczajna władza, jaka urzędnikowi daną być mogła, pozwala mu działać bezprawnie. W istocie zdumiony jestem usłyszéć takie zdanie od głowy liberalnego rządu. W dawniejszych wypadkach, gdy niesprawiedliwie na lorda Durham powstawano, broniłem go wedle możności;

ale w niniejszym przypadku postępowanie jego usprawiedliwić się nie da i jutro wniosę mocyję w téj sprawie.« Lordowie Ellenborough i Lyndhurst przyłączyli się do zdania lorda Brougham. Książę Wellington rzekł: »Właściwy stan téj sprawy był mi aż do dnia dzisiejszego nieznany; ale teraz zdaje mi się, że hrabia Durham wydając swoję odezwę, sam nie wiedział co robi. (Słuchajcie!) Przyznaję, że nie jest w porządku, ażeby w izbie téj noc po nocy powstawano na hrabiego Durham i to lub owo mu przyganiano, (słuchajcie! ze strony ministeryjalnéj); wszelako w przypadku tego rodzaju, gdy rząd kanadyjski widocznie bezprawnie postępuje, potrzeba ażeby parlament wdał się i pomyślał o środkach zaradczych. W tym duchu, spodziéwam się, zacny i uczony lord (Brougham) raz jeszcze sprawę tę wniesie; a potém wszelkie czynione lordowi Durham zarzuty niechaj ustaną na zawsze.« (Słuchajcie!) — Krótkie posiedzenia izby niższéj w tym i następnym dniu były bez wszelkiego interesu. Lord Brougham przedłożył w izbie lordów d. 8go sierpnia bil względem unieważnienia powyższych rozkazów lorda Durham. Bez wszelkich uwag odczytano bil ten po raz pierwszy. Lord Ellenborough wniósł raport wydziału, postanowionego do zebrania dowodów, dla czego izba wyższa z izbą gmin odmiennego jest zdania co do poprawek w bilu o municypalnościach irlandzkich. Poczém lordowie posiedzenie swoje odroczyli.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Standard pisze pod d. 13. sierpnia: »Książę Schwarzenberg przybył dnia wczorajszego po południu na kolei żelaznéj do Liwerpola i zaraz z tamtąd do Manszestru odjechał. Książę udał się tam dla zwidzenia wszystkich rękodzielniczych obwodów.

Morning-Herald donosi, że od korespondenta swojego z Konstantynopola otrzymał wiadomość z d. 25go lipca, jako do Tabris doniesiono pod d. 29go czerwca, iż poseł angielski na dworze perskim, p. M'Neil, zerwał wszelkie związki z Szachem, ponieważ tenże nie słuchał jego przedstawień; już z obozu pod Heratem do Turcyi odjechał, gdzie chce oczekiwać na dalsze instrukcyje swojego rzadu. Herat bronił się jak najzacieciéj przeciw oblężeniu Persów; lękano się jednak, że to miasto wkrótce się podda.

Okręt parowy *Syryusz*, który dwakroć już płynął do Nowego Jorku, dnia 1go sierpnia puścił się z Bermondsey na Tamizie w podróż do Petersburga. Jestto pierwszy okręt parowy, który z Tamizy płynie do stolicy rossyjskiéj.

Francyja.

Spodziewamy się tu co chwila rozwiązania księżnéj Orleańskiéj; tymczasem nie obrano jeszcze mamki, chociaż już się przeszło dwieście zgłosiło. Są one kosztem dworu utrzymywane; jednakże w wyborze ich zachowują wielką przezorność. Królowa dała dwojaką materyję w podarunku dla dziecka: błękitną dla księcia a różową dla księżniczki. Król i Wielka Księżna Meklenbursko-Szweryńska będą dziécię do chrztu trzymali. Jeżeli się syn urodzi, otrzyma nazwisko »hrabi Paryża«; w przypadku zaś urodzenia się księżniczki, tytułu jéj jeszcze nie postanowiono.

P stanowieniem królewskiém z d. 15. sierpnia księciu Joinville, mającemu stopień kapitana korwety, poruczono dowództwo korwety *Creole* o 24 działach. Królewicz ma wkrótce odpłynąć do Brestu na pokładzie téj korwety, przeznaczonéj do wzmocnienia eskadry blokacyjnéj na mexykańskich brzegach.

Kilka dzienników paryzkich wspomina o podobieństwie modyfikacyi ministeryjum przed zebraniem się izb. Hrabia Molé usiłując napróżno wzmocnić ministeryjum przez przyciągnienie do tegoż marszałka Soult jako ministra wojny a p. Humann jako ministra skarbu, uwagę swoję zwrócił teraz na pp. Dupin, Vivien i Teste, mających objąć bióra pp. Barthe, Salvandy i Martin (du Nord).

Marszałek Soult wyjechał do swych dóbr St. Amand, w południowéj Francyi.

P. Odilon-Barrot w przejeździe swoim był tak w Douai jakoteż w Lille świetnie przyjmowany.

P. Lafont, członek królewskiéj akademii muzyki, umarł d. 15. sierpnia. Był śpiéwakiem opery i miał dopiéro lat 37.

Do Paryża przybyło w tych dniach towarzystwo bajederek z Poodyszery, w których gronie jeden śpiéwak i dwaj muzycy się znajdują.

Królestwo obojéj Sycylii.

Z powodu urodzenia się drugiego syna, Don Ludwika Maryjana, wydał król pod dniem 1. sierpnia dwa dekrety, przez które, mocą pierwszego nowo-narodzonemu księciu tytuł hrabiego Trani jest nadany, a mocą drugiego czas kary wymierzony na winowajców w więzieniach królestwa albo zupełnie darowanym lub skróconym zostaje.

Szwajcaryja.

Sejm szwajcarski na posiedzeniu swojém z d. 13. sierpnia, głosami 15 1/2 Stanów uchwalił, wysłać deputacyję do Medyjolanu na koronacyję JCKMości Cesarza Austryi. Liczbę i wybór deputowanych zostawiono do woli radzcy stanu kantonu rządzącego.

Pisma szwajcarskie donoszą, że **Ludwik Bonaparte** adresem dziękczynnym przyjął obywatelstwo od gminy Oberstrass.

Belgija.

Według dziennika *Courrier de la Meuse*, arcybiskup mechliński, który wkrótce ma być kardynałem mianowany, od dawna już wymawia się się z téj godności. Roku zeszłego dowiedziawszy się z pogłoski, iż mowa jest o tém, by go na kardynała wynieść, pisał do Rzymu i zaklinał Ojca Świętego, by zaniechał tego planu, a otrzymawszy w zeszłym miesiącu pewną wiadomość o swém wywyższeniu, pisał powtórnie z prośbą do Papieża, by od tego zamiaru odstąpił. Lecz Jego Świątobliwość nie dał się odwieść od swego postanowienia.

Arcybiskup mechliński w podróży do Rzymu przejeżdżał dnia 13. sierpnia z Mechlina przez Bruxellę.

Niemcy.

Pisma bawarskie donoszą z Monachowa pod d. 18. sierpnia: Przegląd pułków tutejszych odbył się dziś z rana, wszelako nie na placu Maxymilijana, jak piérwéj postanowiono, lecz dla obszérniejszego miejsca na placu marsowym. Byłto piękny widok popisów wojskowych, którym sprzyjała najpiękniejsza pogoda i na których znajdowało się kilka tysięcy ludzi. Cesarz Rossyjski okazał się przytém nie tylko śmiałym i zwinnym jezdzcem, lecz nawet doskonałym znawcą, którego baczności najmniejsza rzecz nie uszła. Na popisach pułku kirysyjerów jechał Cesarz przy boku samego pułku. Wielki udział okazał w obrotach artyleryi polnéj. System Zollera dzisiaj znowu w świetnym sposobie sprawdzonym został. Zaiste, należy być naocznym świadkiem, by sobie wyobrazić ów pospieszny ruch i obroty, które zawsze szczęśliwie się udają i w których się nigdy najmniejszéj nie doznaje przeszkody. Cesarz ścisnął jenerała dywizyi barona Zoller za rękę z uprzejmém oświadczeniem. Następca tronu i książę Karol dowodzili swemi pułkami osobiście w obec monarchów. — Cesarz powrócił dzisiaj o godz. 2. do Kreuth; książę Maxymilijan Leuchtenberski jechał z nim w jednym powozie.

Rossyja.

— *Z Petersburga d.* 10. (22.) *sierpnia.* —

N. Cesarz Jmć w d. 9. czerwca r. b. najwyższéj postanowić raczył, co następuje: 1) Majątki nieruchome powstańców, konfiskacie uległe, należéć mają do rządu tego kraju, w którym są położone. 2) Majątki ruchome i kapitały ulegać będą temuż przepisowi co i nieruchome. 3) Jeżeli którego z powstańców majątek nieruchomy znajduje się w Rossyi, a ruchomy w Królestwie Polskiém, w takim razie oba te majątki należą do Rossyi, i nawzajem. 4) Jeżeli po powstańcu pozostał nieruchomy i ruchomy majątek, tak w Rossyi, jak w Królestwie Polskiém, wtedy jedna część jego przechodzi do skarbu cesarstwa, a druga do skarbu królestwa. 5) Jeżeli zaś wykrytemi zostaną same tylko ruchomości i kapitały, to te, bez względu na miejsce, w którém się znajdują, należéć mają do tego rządu, którego powstaniec był poddanym. (*Gaz. Rząd. Król. Pol.*)

Turcyja.

Gazeta *Handels- und Seeberichte des Oestr. Lloyd* donosi ze Smyrny pod dniem 7. sierpnia: Dnia 30. lipca zawinęła tu flota turecka, złożona z 5 okrętów linijowych o 90 do 96 działach, z 8 fregat, 6 małych statkow i jednego okrętu parowego z machiną siły 100 koni, dowodzona przez Ahmeta Fewzi Kapudana-Paszę. Piękna postawa wojska, porządek i karność, panujące na téj flocie, udowodniają dostatecznie postępy, jakie od niedawna w tureckiéj marynarce poczyniono. Dawniéj pojawienie się podobnéj floty trwogą przerażało, z powodu podatków, jakie wybiérała wszędzie, dokąd tylko zawinęła; podczas gdy obecnie odwidziny tego rodzaju tylko korzyść przynoszą; ileże Kapudan-Pasza nie tylko zwyczajnych niegdyś nie przyjmuje podarunków, ale nawet kazał publicznie ogłosić, że osada okrętowa otrzymała żołd na całe pięć miesięcy, przeto wszystko, co dla niéj kupowane będzie, powinno być gotówką płacone.

Według wiadomości z Alexandryi pod dniem 20. lipca, mówiono tam o nastąpić mającém przybyciu Kapudana Paszy, który ma mieć polecone posłannictwo do Mehmeda Alego.

Konzulowie jeneralni mocarstw europejskich odbywają zawsze jeszcze częste narady z wicekrólem, który zdaje się, że cokolwiek spuścił z swego dumnego tonu. Flota jego wypłynęła wprawdzie, ale nie oddala się za obręb portu.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Biała d. 26. *sierpnia* 1838. Jakby na przekorę niepogodzie uwijano się w początkach żniw ze zwożeniem zboża niezupełnie suchego; skutkiem tego pospiechu było, że się gdzie-niegdzie zboże zagrzało i musiano je wysadzać, aby nie

zgorzało; ucierpiało też trochę od słoty. W ogólności zboże tanieje; korzec żyta dostanie po 2 zr. 12 kr., jęczmienia po 2 zr., pszenicy po 4 zr. 30 kr. m. k.; tylko owies jest drogi, bo korzec kosztuje 2 zr. m. k.

Wełna wciąż ma pokup, co większa, co raz lepiéj za nią płacą. Łoju i nasienia rzepakowego szukają i płacą: cetnar łoju po 20 zr. 30 kr. do 21 zr. 30 kr. m. k., korzec nasienia rzepakowego po 5 zr. 15 kr. Siemię lniane tanieje, bo się len zrodził; potaż trudny do zbycia, najdrożéj cetnar po 7 zr. 45 kr. Za przędziwem konopném bardzo się ubiegają, cetnar płacą po 17 do 19 zr., pośledniejszego po 14 zr. 48 kr. Lnu i kopru nikt nie bierze.

Próbowano z kilku stron sprzedać wódkę, lecz napróżno; zapasy są nieznaczne, ale też mało kto pije, bo rolnik potrzebował dotychczas pieniędzy na chléb.

Handel wołmi.

Wiédeń d. 26. *sierpnia* 1838. W tym tygodniu cena w handlu hurtowym nieco spadła; płacono bowiem we czwartek i zakontraktowano w piątek cetnar wołu węgierskiego po 38 do 39 1/2 zr. w. w., zaś galicyjskiego po 37 1/2 do 39 zr. w. w. Przyczynę niższéj ceny stanowi większa ilość wołów z jarmarku peszteńskiego, którą z dniem jutrzejszym już częściowo dostawiać będą, tudzież wiadomość, iż w tym tygodniu na targu ołomunieckim 2500 wołów ma stanąć. Nie zdaje się jednak, ażeby cena nadal spadła, wszak skutek jarmarku w Peszcie nie wydał wołów tańszych stosunkowo do wagi jak 38 1/2 zr. z 2 procentem, a dobréj jakości płacono w przecięciu po 39 do 40 zr. w. w. z 2 procentem; — powtóre z tego jarmarku mało przybędzie wołów dobréj jakości, a w Węgrzech, można powiedzieć, prawie całkiem nié ma wołów dla Wiédnia zdatnych. Kupili byli rzeźnicy węgierskie woły na oko dość dobréj jakości, przyszło do wagi, pierwszy wół *brant* zwany tylko 57 funtów łoju a 560 funtów mięsa wydał, mięso zaś było niesmaczne; przypisują to złemu wypasowi i chrómce. Ubiegają się przeto za wołmi galicyjskiemi i multańskiemi; — lecz nie trzeba sobie wróżyć, ażeby cena wyżéj 39 zr. w. w. stosunkowo do wagi podskoczyła i stale utrzymać się mogła, ileże się zdaje, iż taksa mięsa funt po 9 kr. m. k. na przyszły miesiąc tutaj w stolicy będzie utrzymaną.

Na jarmarku w Peszcie między innymi p. baron Kapri i p. Missir swe woły sprzedali kompanii rzeźników Fischer i Haubner, cetnar po 39 zr. w. w. z 2 procentem.

Gänserndorf.

Miejsce to leży za Wagramem, od Wiédnia 15,800 sążni odległe. Odległość tę odbył wóz parowy piérwszy raz dnia 19. t. m., tam w 50 na powrót w 47 minutach. Muzyka turecka i mnóstwo jadących a większa ilość widzów towarzyszyła piérwszéj przejazdce. Powtórna po południu wyprawiona, co do szybkości ten sam wydała skutek.

Zboże.

Według doniesień z Londynu z d. 17., z Hull z d. 16. a z Liwerpolu z d. 14. sierpnia, za nastaniem pogody ucichło na tamecznych zbożowych targowicach, a trwożliwi właściciele zagranicznéj, zostającéj pod kluczem królewskim pszenicy, zbywali jéj się czém pręd éj spuszczając z ceny. Nie wątpić jednak, iż się utrzyma w teraźniejszéj cenie, albowiem spodziéwamy się, że do 1. września zniżą cło na 1 szyling od kwarteru, wynoszące teraz 13 szyl. 8 den. — W Hamburgu (według listu z d. 21. sierpnia) potaniała pszenica i żyto o 10 talarów na łaszcie, skoro zabłysła pogoda, a z Angli nie tyle co przedtém pytano się za zbożem. — Z Paryża piszą pod d. 17. sierpnia: Żniwa trwają w całéj Francyi śród najpiękniejszéj pogody; zbiór będzie kopny, a pszenica, któréj słoty i burze nie powaliły, jest piękna na słomę i plenna, ziarno zaś nie tak jasne jak przeszłoroczne.

(*Preus. Handl. Zeit.*)

Towarzystwo do rozkrzewienia jedwabnictwa w Saxonii.

W Lipsku zawiązało się towarzystwo rozkrzewienie jedwabnictwa w Saxonii na celu mające. W tym roku hoduje się już 150,000 jedwabników w najętéj na ten cel oranżeryi. — (Piękny zaiste przykład (mówi warszawski »Tygodnik rolniczo-technologiczny«, z którego ten artykuł wyjmujemy) ale dla nas nie nowy. P. Birner hodował także w oranżeryi ogrodu botanicznego w Warszawie przed trzema już laty przeszło 100,000 gąsienic.)

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 35. Rozmaitości.)

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.